



21563

stat.komp

III

Mag. St. Dr.

P

(Scheda Janistana?). Plankky iatobne po amar.
tej swiatu a miotu szaryj Terenyay mor.
sibynornie.

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

№ 794.

PLANKTY ZAŁOBNE
ZMARLEY^{PO} SWIATV
NIEBV^A ZYIACEY,
IASNIE WIELMOZNEY IeyMci PANNIE
TERESSY
MORSTYNOWNIE
WOIEWODZANCE MAZOWIECKIEY,

W fámę Vroczyśćó Wniebowzięcia MATKI BOZEY

Roku 1698. Dnia 15 Miesiaca Sierpnia.

Sákrámentámi Swietymi vzbroyney,

Z Doczesnego Pádólu Pláczu, w Kwiećie Niewinnego Pánięństwá.

Do Szczęśliwey Wieczności Przeniesionej,

W Gornym Syonie z MATKĄ BOŻĄ Tryumfuiącey,

K T O R A

Okropna Smierci Potyczka Nieustráßoná Heroiná,

Láurem Niebieskiey KORONY z GWIAZD y LILIY Herbownych

Ozdobnie Vwieńczona.

Oraz Iásnoświetna różlicznych Cnot y Przymiotow Szátá

Ná Wieczne Wesele Przyodżianá,

Máiestátowi Bożemu Liliá Pánięńskiey Czyśćóści,

Tudżiesz Biały ná Krzcie Swietym powzięty, Páludáment,

Przed THRON NAYŚWIĘTSZY złożyła.

Z Tym wssytkim

Dla ulgi serdecznego żalu, Iásnie WW.II.MM. Rodzicow

Niemniey,

Dla wieczney w potomne Czasy pámiatki,

SWIATV OGŁOSZONE.

T ná WIDOK, Przez życzliwego Typogrąphá

Przy Deponowaniu Ciáta Iey w Kościele WW.OO. Reformátow

FRANCISZKA Swietego, w Sedomirzu.

W tymże Roku y Miesiacu

Rythmem Poetyckim

REPREZENTOWANE.



Jak Słońce, tak y XIEZYC Niebem sie miǎnuie,
 Słońce Dniowi, a XIEZYC Nocy Prezydnie:
 Z XIEZYCEM świeca GWIAZDY Spólnie z MORSTYNAMI,
 Gdyż Świątá Sármaćkiego są LUMINARZAMI.

21.563 III

Stanislaus Schedel
 Sind: Schola Poesea.



PLANKTY ZAŁOBNE DWUNASTA GWIAZD WYRAZONE



Nienasycone, po wszytek czas, Wieki,
Ludzkiego Zycia: Czemuście zábrály
Miłą Poćieche? zlałyście Powieki
Łzami choynemi? Cieszkzi Zal zádáły
Iásnie Wielmożnym Rodzicom? z Opieki
Wzielyście gwałtem? y wybrákowáły
Z Domu Sławnego, Te Iedyną Cure?
Ach! Xiezyc strácił Swietną Cynozure.

*
I.

Z Nikłaś Nam z oczu *GWIAZDO* Vlubiona,
Kiedy Smiertelne zákryły Cie cienie!
Iuż niepowrocisz Owieczko zgubiona,
Ani Cie zwabi Swiátá Dobre mienie!
Ztąd, Zal, ztąd y Myśl nieuspokoiona,
Nie rozsmiesz y iej, żadne wdzieczne Pienie.
Z Ciebie rádosne gdy Nádżicie były;
Rázem zgubione, Wszytkich zasmuciły.

*
II.

Z A nic Pałáce, Zamki, Máietności,
Zá nic Dostátki, przepyszne Kleynoty,
Zá nic Honory, y bogáte Włości,
Gdy Ciebie niemáš Iedyney Piefzczoty!
Iuż do Splendorow, niemáš tey Miłości,
Ani do Zbiorow skwapliwey ochoty;
Wszytko Vpádło, gdy Serce strapione,
W sámym ásł Niebie będzie wciśnione.

P L A N K T Y

*
III.

WRodzona Zywość Zmysły utraciły :
Duch smetny twarde w popioł suszy kości :
 Krew poruszona, nądwatłone siły,
 Myśli zmieszane burzą troskliwości:
 Ktore, gdyś Zylá, Wesołość nieciły,
 Zápátruizac sie ná Twe Vkládności
 W Rozfádku, w Státku, przy Nadobnym Ciele,
 Dałci był Pan Bog swych Talentow wiele!

*
IV.

BYła *Pobozność, Boiazn Boska* była
 W Tobie Tereflo; pánowały Cnoty:
 Tych Ci Pátronká Swieta užyczylá;
 Iásniály w Tobie Rodzicow Przymioty:
 Wlzytko ná Dobre coşkolwiek czynilá;
 Miálaś sie z checią do wszelkiew Roboty;
 Zmiłością káżdą Spráwę odpráwuizac,
 Rodzicom, Bráci, wszystkim wysluguizac:

*
V.

AZ miło wspomnieć Swiete Obyczáie,
 Tey Swietey Duszy, oraz Iey Pokore:
 W Iásnie Wielmozných Domách, o Zwyczáie
 Tákowe trudno: zrzadká bowiem ktore
 Sã Vnizone: Co, sam Bog rozdáie.
 Ná Wielką Wielkich Fámilii Podpore:
 Błogosłáwienstwo Dobr doczesnych máia,
 Co w Zbiorách, w Złócie, Serc nie zatapiáia!

*
VI.

SWietnymi Cnoty, Ta Damá iásniálá,
 Boskiemi Dáry choynie obdárzona:
 Była IEY *Módrość*, Vroda wspaniála,
 Z *Wyrozumieniem*: oraz powierzona
Mezność: ztym wszystkim y *Poráde* miála;
 Bo w *Vmieiętność* dobrze náłożona.
Pobozność, wielka ku Blizniemu była
Boiaźnia Páńska iák *GWIAZDA* Swieciłá!

ZAL nád ZAL
Y
PLANKTY ná PLANKTY

Przez Ponowę

W bolesnych Sercách niežnośney Rány,
IASNIE WIELM: I.I. M.M. RODZICOW,

Po ledyney CORZE, w Drugą Kwadrę tegoż Mieściacá y Roku,

Snem Smiertelności Vspionego SYNA,
Wielkicy Expektátywy KAWALERA,

JASNIE WIELMOZNEGO. I. M. PANA

JANA MORSTYNA
WOIEWODZICA MAZOWIECKIEGO,
&c. &c. &c.

~

Ná Dowod znikomey Doczesności

Pod Vmbrą Ludzkiego Zycia

W Y R A Z O N Y.

*Przy Solennych Pogrzebu Exekwiiách, w Kościele
KAZIMIERZOWI Swietemu Konsekrowánym.*

v WW. OO. Reformátow FRANCISZKA S. w Krákwie

Wszelkicy Kondycyey STANOM
O B I A W I O N Y.



ZAL nd ZAL PLANKTY n PLANKTY

I.



Owe Lmenty zczync przychodzi,
W nagley Zaobie z Zcmienia XIEZYCA;
Zbolte Serce, Krwwe Łzy wywodzi,
Gdy z Oczu ginie Naymilsza Zrzenic.
Ach Smiertelnoci! zali sie to godzi?

Prze Cie Okretu zerwana Kotwic !
O! iak n Swiecie mrna Kondycya
Zyicych! Gdy Smierc zadnego nie mia.

II.

I Anil GWIAZDA oraz XIEZYC swieci,
Lecz to Oboie podlego Odminie,
Ledwo n Nowiu swoje Swiato wznieci
A, gdy ku Peni, zcmiony wtecz stnie.
Nam to Nuk, wszystkim wiedziec zleci,
Ze Iego z Wschodem rowne Zpadnie:
Dla czego, Ludki Zywo, nieinczy
Tylko Xiezyca Obrotem sie znczy.

III.

Sme Fortuny, znikome Honory,
Obrotnym Koem, zwyczynie sie tocz,
Wszelkie Ozdoby, przepyszne Splendory,
Nigdy stteczenie w swoy Termin nie wkrocza:
Razem vpdna, tym cizey, gdy z Gory;
Wic Ltorole, Ledwo co podskocza
Z led Zrzy nagle wychia,
Potene Deby witry obalia.

IV. Oblu-

Z A L O B N E

*
VII.

DOpieroz Frukty DVCHA Przedwiecznego,
O iák ozdobnie w Niey się wydawały!
Miłość, Wesele, y Pokoy, do tego
Cierpliwść, Cichość, serce nakłaniały
Łaskawść, Dobroć Przewodniká Cnego
Z Nieśkwápliwśćiá, Skromność miárkowáły:
Wierność stalowa przy Wstrzemieszliwśći
Strzegła Niewinney Pánieniskiey Czyśćci.

*
VIII.

WIec dálszym tráktem, w swey Doskonáłości
Gdy postępuje, To Pieścidło Swiátá
Bierze się do Cnot, Pierwszey Wyniości,
Wktorych to *Miernść* iákoby podniátá,
Niemniety *Rostropność* przy *Spráwiedliwśći,*
Męstwem ztwierdzona bylá, przez te Látá:
Tego nábylá z Rodzica włáfnego,
Czynow Dzielnostíá, wielce Wślawionego.

*
IX.

IM dálej, bárdziej w zbiia się ku Gorze
Orle, za Swoią *Orlicá* MARIÁ
Obszernych skrzydeł: Ta zapala Zorze
Spráwiedliwśći Słonce; Protekcyá
Sporządza, chojne wylewáiąc, Morze
Łask nieprzebránych: Zna Theologią;
Wiągę, Nádzieie, Miłość, Práktykuiąc,
A z Cnoty w Cnote sporo postępując.

*
X.

WIec, według Páwłá Swietego Náuki
Ze, *Miłość inne nad Cnoty celuie:*
Miłość Rodziców, idzie ná Práwnuki:
Wczym Ta *Latorośl,* Ichże náśláduie,
Gdyz dla *Miłości Boskiey,* chlebá sztuki
Wbiedzie Blizniemu podać nieczáluie:
Pátronki swoiey *Miłościá* paláiąc
Boską: nád Bliznim Zlitowánie máiąc.

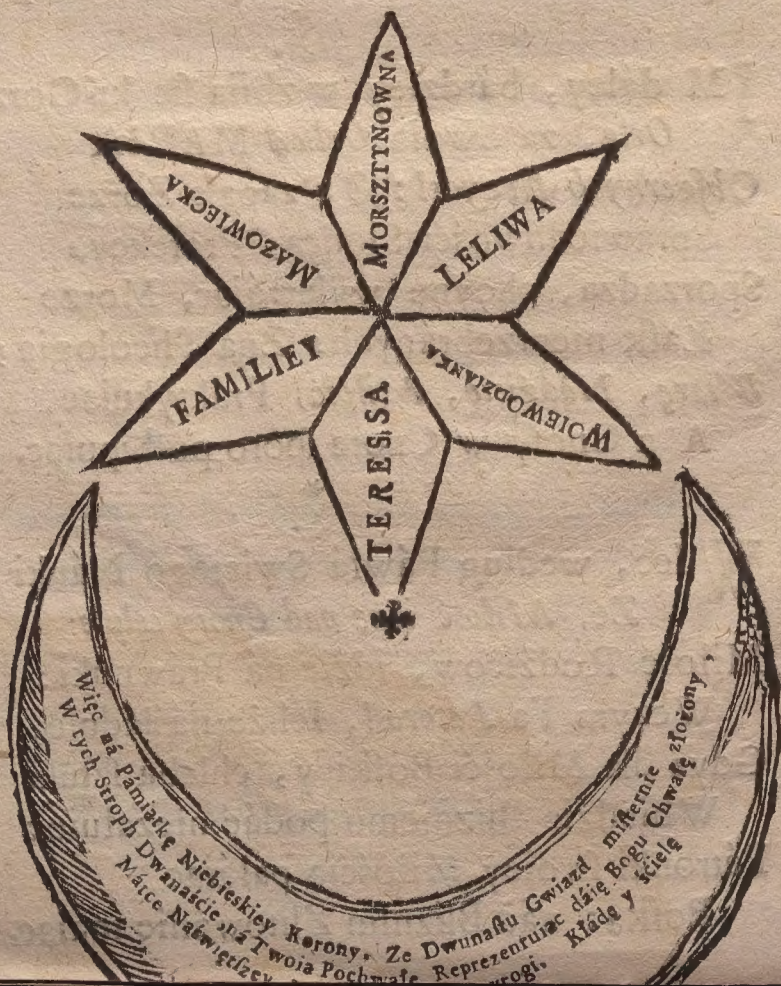
P L A N K T Y

*
XI.

DAley nie zdoła, nieudolne Pioro,
Cnot Twych wyliczać; bowiem iest Ich wiele:
Niż Gwiazd ná Niebie, wiecey Dziecięćcioro,
Wiecey niż w Morzu Piasku: Rzekę smiele,
Ktore z Herbownym **ZNAKIEM** rośły skoro;
Właśnie Aniołem byłaś w ludzkim Ciele:
Przetoś tak pretko w Niebo pospieszyła,
Gdyś Klimácteryk powtorny skończyła.

*
XII.

ROk osminasty Lat Twych gdy ráchuie,
Ześ między Dziewieć Chorow policzona,
Dwa razy Dziewieć Liczba pokázuie,
Oblubienico Bogu Vlubiona!
Szczęśliwaś! Kiedyc Krolowa przoduie
Niebá: boś wten Dzień została vspiona;
Záczym: Od Czyścza wolnych Pánien z Gronem
Stánęłaś rázem przed Niebieskim Tronem.



Z A L n á d Z A L

IV.

TOż łudny Swiecie dokázuiesz ? Kiedy
 Wyniosłe Cedry y Pálmy Kwitnące
 Znośisz przed Czáfem: gwałtem zrywafz z grzedy
 Roskofzne Kwiaty, gdy rozwiiájące,
 Lubo pod Wiosnę buynie rosną wszedy
 Iednákże z Tobą wraz przemiiájące
 Má kto Rodziców, Krewnych, Siostry, Bráci:
 Tych wśzystkich rázem dla Ciebie vtráci.

V.

COż zá tym idzie ? To, że tu Mieszkánia
 Státęgo niemáfz: ni Miáftá, ni Dworu,
 Pełno včískow, pełno zámieszánia,
 Wśzystko pod Kolor, Wśzystko do Pozoru:
 'A zá tym: fáme tylko ofzukánia;
 Nie znaydziesz, ścięfzki ni Goścíncá Toru.
 Zdrádá w Podrożách: bo miáfto Swiátłóści,
 Záprowódzáią, do wieczney Ciemności.

VI.

INákfsza GWIAZDY z XIĘZYCEM Mánierá,
 Oboie SWIATŁO, grube z pędza Cienie:
 Ná Wieki żyjąc: nigdy nie vmiera,
 Nád Swiecką rołkofsá przekłádá Zbáwienie:
 'Ani Go zácmi podziemná Megierá,
 Bierze, od Słóncá, swoie oświeccenie,
 Spráwiedliwóści: co Ciemność oświeca
 Swiátowá, iáko Ian Swiety záleca.

VII.

GDyż SWIATŁO, ludzkim zořtáło żywotem...
 Prawdziwe: Ktore oświeca człowická:
 Záczym z Dowodu trzebá wiedzieć o tem
 Ze Zywotá Kres, przychodzi od WIEKA:
 'A cokolwiek Swiát, mniema bydź kłopotem
 Iest szczęśliwóściá: Bog się tym opieká.
 Który nie káże stárác się o zbiory,
 Ni o znikome Swiátowe Honory.

Z A L n á d Z A L

VIII.

ZA Tą Náu­ką Mi­str­zą Przed­wiecz­ne­go,
I za Po­wo­dem Przy­kła­d­nym Pa­trona
Id­zie, od Świ­a­ta s­troniać zdra­d­ziec­kie­go
I­aśnie Wiel­moż­ny IAN: BOG ob­ro­n­a.
W każ­dey Po­trze­bie : do Ra­tun­ku Ie­go
Zew­sząd Po­sił­ki, y Du­ży och­ro­n­a,
Kie­dy z Lu­dz­kie­go, stał się Bo­skim Sy­nem,
Gdyż Bo­g­a chwa­li z Pr­a­w­owiernym G­minem...

IX.

LVb Świ­a­ta k­a­p­to­wał; K­a­w­a­le­r­a Tego,
Obie­cui­a­c mu Re­spekty Ko­ron­ne;
Pi­a­st­o­wał, Da­wał, ch­ciał Go mieć za s­we­go.
N­a K­a­mp­a­ni­a Szar­ze Pie­sze, Kon­ne;
Za­sy­łał: ied­nak z wy­ro­ku Bo­że­go.
Z­a B­a­r­a­n­kiem iść: g­d­zie Li­lie Won­ne.
W Og­ro­d Nie­bie­ski Or­dyn­ans wy­d­a­ny:
Aby wie­ko­wał w­ra­ż z Pa­nem n­a­d P­a­ny.

X.

PProż­ne s­ta­ra­nia omyl­ne­go Świ­a­ta
D­a­rem­ne Tro­ski y Lá­men­ty proż­ne:
Nie dla M­a­r­no­ści tra­wił s­wo­ie Lá­ta
Ale dla Nie­b­a s­we Spr­a­wy nie­z­droż­ne
Akkomoda­wał, za­dna Go Pod­ni­a­ta
Nie­z­wio­d­lá; Lub miał Ok­a­zy­e roż­ne.
Bo­i­aź­ni Bo­żey pełen, żył w Po­ko­iu.
Po­waż­ny R­a­d­a, K­a­w­a­ler do Bo­iu.

XI.

IEdnym O­reżem do­bi­iał się Nie­b­a
Z Rod­zo­ną s­wo­ią, za­ro­wnym za­wo­dem;
Wied­zac że Tego każ­de­mu po­trze­b­a;
N­a s­a­mym zgonie pu­ścił Si­o­strę przodem,
Kedy wiecz­no­ścią Zielo­na Po­re­b­a,
Do Kresu bie­zac wz­a­iem­nym Po­wo­dem.
By żyli z Bo­giem wiecz­nie y z Świ­e­temi,
PANIE! Sup­pli­ke w­no­siemy za Niemi.



Do Iásnie Wielmożnych Ich MM. Rodźicow
Y
D O M O W.

LELIWA.

KOLV MNA



Vtroq̃, clarescere Pulchrum—,



Apátruiać się myślą Ná obá Zaszczyty;
Ták Ieden iák y Drugi z Nichże známienity:
Obá w Iásności swoiey ná Niebie Widziáne,
Obá zá Przewodnikow ná Swiat ludziom dáne.

To wziąwszy do Vwagi; zkąd Przyczyná Temu?

Vznáie, gdyż kwádrucie Zaczne Przezacnemu.

Dálej się biedzac, szukam, wywracam Autory,

Znayduie Znákomite Tych Domow Splendory.

LELIWA Morstynowska, Oborskich KOLVMNA

Zaszczytámi Dzielniemi, Sława Arcyszumna.

Co sam Pan BOG sporządził, gdy dał Podobnemu

Podobne SWIATŁO, z Domow, Iásnie Wielmożnemu.

A lubo Dwá odebrał, PROMIENIE SWIATŁOSCI.

I Przeniośł do Niebieskiej wieczney Szczęśliwości:

Wolno to iáko Pánu: z Nim się zgadzać trzebá,

Gdyż co Nam lepiey, widzi z wysokiego Nieba.

Abysmy w Doczesnościach, Márnosc Vznawáli,

A do Gornych Páłacow záwczaśu się bráli.

Przez

Przez różne Vtrapienia, o Nieba Korone

Dobiić się: gdyż biorą wszyscy gwałtem One.

Niech Krolenska, Niech złota, Niech będzie Perłowa

Kosztowniejsza daleko Koroną Cierniową

Ktorą wia na Niebie: Gdzie zdiawszy Cierniowe

Czcia y Chwała Wiczyśła Koronuią Głowę.

Nie moią, lecz w Herbarzu Potockiego Mową,

Ktorego w tymże Sensie, dalsze czytać Słowá:

Ná Vlge nieznosnego Zalu Serdecznego,

Iest się bowiem od Niego, iest Náuczyć czego.

Wacław Potocki
na Herb Kolu-
mna fol: 262.



Rowny Páragon

w Syllábách y Sensie.

LELIWA KOLVMNA

KOLVMNA LELIWA

Iák LELIWA Kolumnie ták KOLVMNA wzáiem

Filar. *Zeliwie*: Pomoc, pobożnym zwyczáiem.

KOLVMNA ciezar znośi, LELIWA Iá wzmaga,

Gdy Dobrego y Złego rázem dopomaga.





